

Słodemka na Piśmie

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 7 W ŚWIDNIKU



marzec/
kwiecień

2020/2021

nr 11

WESOŁYCH ŚWIĄT



W tym numerze:

Kochani, przed nami upragniona wiosna, a wraz z nią Święta Wielkanocne. Z tej okazji życzymy wszystkim naszym Czytelnikom radosnych i pełnych świątecznego nastroju spotkań rodzinnych, odpoczynku od codziennych obowiązków, fascynacji wiosennymi zmianami w przyrodzie i zdrówka dla Was i Waszych Bliskich!

redaktor naczelny

Dawid Banaszek

Siódemkowi wierszokleci	str.2-3
Klub szkolnego literata	str. 4-8
Ciekawostki o Wielkanocy	str. 9-10
Sonda o zdalnym nauczaniu	str. 11-14
Kącik języka hiszpańskiego	str. 16
Kącik języka niemieckiego	str. 17
English Maniacs	str. 18-20
Porady dla ósmoklasistów	str. 22
Mój pupil	str. 24-25
Polecam książkę/film	str. 26-28
Komiks	str. 31
Krzyżówka	str. 32
Rebusy	str. 33-34
Zagadki matematyczne	str. 35

Siódemkowi wierszokleci



Siódemkowi wierszokleci „Wiosna”

Gdy zima się kończy, a wiosna zaczyna,
noc staje się krótsza, a dzień się rozwija
Słońce praży, deszczyk pada,
szybko wiosnę zapowiada.
Wiosna radosna, kolorowa wiosna,
na ciebie czekamy, bo cię uwielbiamy!

Ta Wiosenka Czarodziejka cały świat zaczarowała.
Wiosna piękna i zielona dzisiaj do nas zapukała
Wiosna - jak historia miłosna
wszędzie kwiaty, szczęście i pogoda radosna
Do życia budzi się przyroda,
na siedzenie w domu czasu szkoda.

Przyszła wiosna, świeci słońce z lasu biegną dwa zajęce
przyleciały już bociany, snują w gniazdach nowe plany.
Mały bocian leci sobie, coś klekocząc sobie w głowie,
słowik pięknie koncertuje, lekki wietrzyk mu wtóruje.
Już ptaszki w gniazdkach jajeczka składają
wiosennie, radośnie na drzewach śpiewają.



Siódemkowi wierszokleci



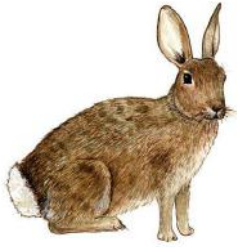
Tu listeczek, tam kwiatusek, a nad nami ptaków klucze.
Wiosna kwitnie jak dwa kwiaty, gdzie nie spojrzysz, ją zobaczysz.
Nie smuć się już mały, wiosna idzie, więc tańcz z nami
Niebo błękitny kolor nabiera, kwietną płachtę na ziemi rozpościera.
Słonko gra dziś w mojej duszy, zima już schowała uszy
wiosna u nas zagościła, radość w sercach zostawiła.

Najpiękniejsza pora roku czeka nas
szykujcie nowe zabawy na wiosenny czas
Każdy w wiosnę się raduje, wiosna szczęście nam funduje.
Wiosną wszyscy się do siebie uśmiechają,
i bez problemu z łóżka rano wstają.
Wiosna to jest piękny czas, wiosnę kocha każdy z nas!

Daria Mianowska 2b
Marta Gębał, 2d
Elias Olszewski, 2d
Szymon Mianowski 3a
Patryk Kusiński, 4a
Aleks Paprocki, 4a
Amelia Moj, 4a
Julia Matwiejczuk, 4b
Gabriela Misiurek, 4b
Igor Buszta, 4b

Julia Żmuda, 4c
Michał Kucharski, 5b
Natalia Kusy, 6a
Sara Piekarska, 6b
Aleksandra Świerszcz, 6c
Klaudia Woźna z 6c
Oliwia Zbiciak, 6e
Oksana Mituła, 6e
Małgosia Smolak, 7c





Klub szkolnego literata

Zajaczek Wielkanocny

Zajaczek Wielkanocny nie zawsze jest ten sam. Co roku, w każdej, chętnej rodzinie zajaczków wybiera się jednego przedstawiciela. Z każdego kraju może być tylko jeden zając, dlatego odbywa się losowanie: przedstawiciel rodziny losuje karteczkę i podpala. Ten zajaczek, którego dym z karteczki jest biały, zostaje przedstawicielem kraju, z którego pochodzi. Ale skąd właściwie wzięła się ta tradycja?

Otóż pewnego roku, w kwietniu, siedem dni przed Wielkanocą, pewien długobrody *Zajac Wielkanocny* o imieniu Julian, pochodzący z bardzo dużej rodziny, stwierdził, że jest za stary, żeby w tym roku roznosić pisanki i ogłosił, że przechodzi na emeryturę. Długo myślał nad tym, kto mógłby być jego następcą.

- Wiesz... - zaczął, będąc w mieszkaniu najlepszego ze swoich kolegów - Morisa - robię się już stary i... nie protestuj, przecież widzisz w jakim jestem stanie i nie zaprzeczaj faktom. Jestem tu w pewnej konkretnej sprawie. Jak wiesz Wielkanoc zbliża się wielkimi krokami, a z racji tego, że kości już nie młode, postanowiłem... no... przejść na emeryturę.

- Co?! Przecież nie możesz! Ty jesteś *Zajcem Wielkanocnym*! Jak w tym i kolejnym roku nie przyjdiesz do dzieci, będą bardzo zawiedzione! - zaprotestował Moris.

- Dzieci nie będą zawiedzione, jeśli przyjdzie do nich inny zając!

- Ale kto? Ty jesteś najlepszy! - odpowiedział Moris, nie pojmując planu dotychczasowego zajacza.

- Nadal nie rozumiesz? To ty powinieneś zostać moim następcą! - oznajmił podekscytowany Julian.

- Ja? - zapytał zdziwiony Moris - Naprawdę? Ale ja nie mogę! Za rok owszem, ale tylko jednorazowo, bo w tym jadę z rodziną nad morze do moich rodziców. W następnym, jak już mówiłem, zostaję tutaj, a w jeszcze kolejnym jadę z żoną i dziećmi w góry, więc sam widzisz. Jestem zajęty...

- O... w takim razie przepraszam... postaram się znaleźć kogoś innego i... może ja już pójdę... - powiedział zawiedziony Julian i po chwili wyszedł.

Długo zastanawiał się, kto jeszcze mógłby zasługiwać na miano *Zajacza Wielkanocnego*. Moris

wydawał mu się najodpowiedniejszym zajcem do roznoszenia pisanek.

- Cześć, mam do ciebie sprawę i... - zaczął, gdy znalazł się pod drzwiami mieszkania swojego drugiego kolegi - Morta.

- Nie mam dzisiaj czasu, bo wiesz... przygotowania do świąt, przyjeżdżają do mnie moi i Marlenki rodzice, naprawdę nie dzisiaj! - powiedział, zamykając Julianowi drzwi przed nosem.

- Dobra... nie ma sprawy, wpadnę kiedy indziej - zawołał do zamkniętych drzwi, odwrócił się na pięcie i odszedł do kolejnego, trzeciego już, kolegi, Stefana. Wydał mu się najmniej odpowiednią i najmniej odpowiedzialną osobą do pełnienia tej funkcji, ale w tej sytuacji nie miał wyboru.

- Witaj Stefan... emm, czy mógłbym wejść? - zapytał najuprzejmiej jak mógł, biorąc po uwagę

Klub szkolnego literata

Wrócił zrezygnowany do domu, usiadł w bujanym fotelu i załamał się na dobre. „Co ja mam teraz zrobić? Przecież Wielkanoc bez zajączka, to nie Wielkanoc” - pomyślał. I gdy tak rozmyślał nad tym kogo jeszcze mógłby poprosić, rozległ się dźwięk dzwonka. Zaintrygowany Julian podszedł do drzwi, a gdy je otworzył, jego oczom ukazała się cała jego rodzina, rozpromieniona i szczęśliwa. Na widok swojego krewnego posmutnieli, ponieważ zwykle, gdy zbliżała się Wielkanoc, Julian wytwarzał prawie namacalną aurę szczęścia, a teraz był przygnębiony i wyglądał jakby się ciągle nad czymś zastanawiał.

- Stało się coś? - zapytała jego siostra Pansy.

- Wszystko w porządku Julek? Wyglądasz jakoś blado. Dobrze się czujesz? - zmartwił się brat Pansy - Blaise.

- Nie do końca - odpowiedział Julian - Postanowiłem, że przejdę na emeryturę. - ogłosił, po czym rozległy się pomruki oburzenia typu: „Co?!”, „Nie możesz!”, „Jak to na emeryturę?!”. Julian uciszył wszystkich gestem łapki - Ale spokojnie, szukam swojego następcy. Przecież nie mógłbym zostawić dzieci bez *Zajączka Wielkanocnego*.

- Znalazłeś już kogoś? - zapytała kuzynka Luna

- Och, szukałem bardzo długo. Udałem się nawet do Stefana, ale nic nie zdziałałem. Moris może tylko w przyszłym roku, bo w tym i za 2 lata wyjeżdża do rodziny, Mort ma przygotowania do świąt i nawet nie wpuścił mnie do środka, a Stefan... no... jego nawet nie pytałem, bo uznałem, że byłoby nieodpowiedzialne powierzenie mu tak ważnej funkcji. - gdy skończył, jego krewni zaczęli na przemian rzucać nazwiskami osób, które ich zdaniem byłyby odpowiednie.

- Ale dlaczego musi być co roku ten sam zajęc? - krzyknął Theodor, najmłodszy członek rodziny, najgłośniejszy jak potrafił, żeby przekrzyczeć starszych, którzy na głos zastanawiali się co zrobić. Wszyscy umilkli, a zajączek, nieco speszony ciągnął dalej - No... miałem na myśli to, że może zrobimy losowanie i ten, kto będzie chciał zgłosi swoją kandydaturę. Tak mogłoby być co roku. - zaniepokojony brakiem jakiegokolwiek reakcji ze strony zebranych, dodał - Może być? - nastąpiła chwila pełna napięcia i zdawało się jakby powietrze nagle zgęstniało.

- Jestem z ciebie taki dumny! - wykrztusił w końcu Julian, ocierając samotną łzę wzruszenia, podszedł do zdezorientowanego Theodora i przytulił go. - To jest fantastyczny pomysł! - rzekł wreszcie - Pomyślcie, co roku inny *Zajączek Wielkanocny*! Nikt nie musi zostawać nim na stałe! Zaraz to wszystkim ogłosimy! Na co czekacie? - zapytał widząc, że nikt zbyt nie kwapi, żeby to zrobić.

- No właśnie! Na co czekamy! - wykrzyknęła Pansy, wstając energiczniej, niż to było potrzebne, gdy pierwsza fala szoku już minęła.

I wszyscy wybiegli na dziedziniec. Wzięli ze sobą uprzednio megafon, przez który ogłosili swój pomysł. Niespodziewanie spotkał się on z dużym poparciem mieszkańców wioski.

-I pamiętajcie, żeby powiadomić znajomych i rodzinę! - wykrzyknął jeszcze na odchodnym Julian. I tak oto dwa dni przed Wielkanocą wszyscy przedstawiciele rodzin, które chciały dostąpić zaszczytu noszenia miana *Zajączka Wielkanocnego*, zebrali się na dziedzińcu i po kolei losowali karteczki, z których tylko jedna po podpaleniu miała biały dym. I tak było co roku. Każda chętna rodzina wybierała swojego przedstawiciela, następnie odbywało się losowanie i w każdym kraju był inny *Zajączek Wielkanocny*.

Tak właśnie narodziła się tradycja wybierania *Zajączka Wielkanocnego*. Nie zdziwcie się więc, że gdy kiedyś zobaczycie w Wielkanoc brązowego zajączka, rok później szarego, a jeszcze później białego, bo to właśnie od jednej karteczki zależy, jaki w danym roku zajęc będzie pełnił tę zaszczytną funkcję.

Edyta Harasim, kl.6b

Klub szkolnego literata

„Moja Wielkanocna przygoda”

Wielkanoc... Święto, na które czekają chyba wszystkie dzieci. Jak mówi moja koleżanka: „Święta Bożego Narodzenia są super, ale Wielkanoc też jest ok”. Ja do tej pory nigdy jej nie lubiłam. Jednak coś mnie odmieniło, a może raczej nie coś tylko ktoś.

W tym roku razem z moją rodziną, na święta, postanowiliśmy pojechać do cioci - Uli. Ciocia ma przytulny dom, z czterema sypialniami i ogromnym ogrodem. Moim rodzicom zawsze opada szczęka jak na niego patrzą. Dla mnie to jest jednak zwykle, zadbane podwórko.

-Naprawdę? Wyjeżdżamy? Na dwa tygodnie? Bez sensu, przecież zbliża się zbieranie jajek - powiedział mój brat.

-Oj przestań. Przecież wiesz Robert, że ja nie przepadam za tym. Co w tym ciekawego, że wymyślony króliczek niby chowa jajka? - odburknęłam.

-Dobra, nieważne. I tak wiem, że z tobą nie ma o tym tematu. Chociaż dziwi mnie, siostra, że ty zawsze taka naburmuszona.

Po chwili rodzice zawołali nas na kolację. Całe szczęście, bo nie chciało mi się ciągnąć tej rozmowy.

Ciocia Ula mieszka trochę daleko, więc postanowiliśmy wyjechać w nocy. Podczas podróży ja i mój młodszy brat spaliliśmy, no bo co mieliśmy innego do roboty. Gdy dojechalśmy drzwi były otwarte, widocznie się nas spodziewała.

-Ooo witajcie! Co tak długo? Wejdźcie, naszykowałam jedzenie.

-Chyba nie jesteśmy głodni- odpowiedziała z uśmiechem mama.

-Taak. Raczej zmęczeni- ziewnął i wolno mrugnął tata.

Robert jednak nie wyglądał tak, wręcz przeciwnie - tryskał energią.

Następnego ranka śniadanie było bardzo szybko gotowe. Ciocia zaprosiła mnie na werandę, abyśmy razem zjadły śniadanie.

- Cieszysz się? Idą Święta!

-Jakoś nie.

- Ojoj, ty jak zwykle. Ale nie przejmuj się niedługo to się zmieni - z dziwnym przekonaniem odpowiedziała mi.

-Co? O czym ty mówisz ciociu? - z lekkim strachem zapytałam, jednak ciocia nic nie odpowiedziała i poszła do domu.

Tej nocy naprawdę ciężko było mi zasnąć. Za oknem było słychać wiatr, szczekanie psa, szum liści.

Nagle na zewnątrz coś usłyszałam, wyjrzałam i... na trawie stał mały, słodki zajaczek. Pomyślałam, że to zbieg okoliczności, że akurat to zwierzątko spotykam noc przed świętami Wielkiej Nocy. Po chwili stało się coś niespodziewanego. Ten mały króliczek urósł.

Klub szkolnego literata

Już nie był uroczym zajączkiem, wręcz przeciwnie. Stał się wielkim, umięśnionym zającem, który miał chyba dwa metry. Spojrzał się w moją stronę, a ja szybko się skuliłam.

-Ej wyskakuj z norki, wiem że tam jesteś - powiedział. Drżąc ze strachu, powoli wstałam.

-Przepraszam, kimkolwiek jesteś, przepraszam!

-Jak to kimkolwiek? Nie poznajesz mnie? Jestem zającem wielkanocnym!

-Co? Niiiee, zając wielkanocny jest niższy ode mnie, ma słodziutkie oczka, i z tego co słyszałam od dzieci, jest kolorowy

-Ojejku, nie na taką robotę się umawiałem.

-Teraz to chyba nawet w Mikołaja uwierzę.

-Co!? To ty nie wiesz, że on istnieje!? To mój najlepszy kumpel, zawsze częstuje ciasteczkami i tak dalej. Fajne te jego małe elfiki - odpowiedział tak poważnie, że już nie wiedziałam co powiedzieć.

-No... A ta wróżka? Powiedz, że to wymysł.

-Biedna, nikt w nią nie wierzy. A wiesz co? Może ja powiem, że w ciebie nie wierzę!

-Dobrze spokojnie! Nie wiem co tu się dzieje ale...

-Koniec tego! Uciekam stąd. Jak tak będziemy gadać całą noc, to kto pochowa jajka? Chociaż czekaj... ty w nic nie wierzysz, tak? Okej, to pójdziesz ze mną.

-Czekaj! Co?

Zając skoczył wysoko i natychmiast otworzył się tunel, do którego wpadliśmy. Po chwili znajdowaliśmy się w wielkiej norze.

Była ona zielona, jak na łące. Płynęła też tam rzeka, która była kolorowa! Przez tęczywe dziuple, co chwilę wylatywały jajka, które następnie wskakiwały do rzeki, a z rzeki do koszyczków.

-Łał...

-Robi wrażenie, co nie?- zapytał podekscytowany moim zainteresowaniem zając.

-Nooo, znaczy nieważne. Dlaczego tu jesteśmy?

-Pobawimy się w chowanego, a do tego potrzebujemy czegoś, co będziemy chować.

-Chodzi ci o koszyki, prawda?

-Tak, ale mniej gadania, więcej roboty. Chodź, pomożesz mi.

-Myślałam, że jesteś silny.

-No tak, ale ty też możesz coś wziąć.

Wzięliśmy około 100 koszyków, po czym zastukał tylnymi łapami i w przedziwny sposób znaleźliśmy się w okolicy cioci, potem w sąsiedniej, w kolejnym mieście i w kolejnym. Po wszystkich miejscach rozrzucaliśmy jajka a to na lewo, a to na prawo.

-Czy my przypadkiem nie odwiedziliśmy całego kraju? Bo znowu jesteśmy pod domem Uli.

-Owszem, właśnie to zrobiliśmy. Przede mną jeszcze cała Europa, Ameryka, Afryka i tak dalej.

-To ile nam to zajęło? - zapytałam zdziwiona.

-Pięć minut. A teraz lecę dalej.

-Ja chcę z tobą!

Klub szkolnego literata

-Niestety nie możesz, nie tylko ty we mnie nie wierzysz. Muszę też przekonać innych, że naprawdę istnieję. Jeden kraj, to jedna pociecha. Już tysiące dzieci zabierałem w podróż. Niektórzy to nawet zostali moimi pomocnikami i byli po kilka razy. Teraz, jeśli już we mnie wierzysz, możesz mnie zobaczyć. Z wrażenia nie mogłam wypowiedzieć ani słowa. Jedyne co, to zdążyłam go przytulić.

Zając zatuptał i znowu wpadł do nory. Ja położyłam się spać, bo jakoś nagle zrobiłam się bardzo zmęczona.

Rano zjedliśmy śniadanie i udaliśmy się szukać jajek.

-Siostra, ty nie idziesz prawda?

-Z chęcią bym poszła, ale to byłoby niesprawiedliwe - odpowiedziałam z tajemniczym uśmiechem.

-Okej, nie będę wnikał.

Po czym poszedł szukać jajek.

Właśnie ten rok mnie odmienił. Wszyscy byli tym zdziwieni, ale mi to pasowało. Przeżyłam naprawdę niezwykłą przygodę. A może następnym razem on odwiedzi ciebie?

Alicja Kocyła 6d



rys. Lena Mazur 6d

Ciekawostki o Wielkanocy

Czy zastanawialiście się kiedyś jak wyglądają święta wielkanocne w różnych krajach? Otóż w każdej kulturze i religii wyglądają one inaczej i mogą się też inaczej się nazywać lub w ogóle się ich nie obchodzi. Na przykład muzułmanie nie uznają zmartwychwstania Jezusa.

W Wielkiej Brytanii świętowanie Wielkanocy rozpoczyna się w piątek (Good Friday), a kończy w poniedziałek (Easter Monday), jednak, w przeciwieństwie do polskiej tradycji, tam w poniedziałek wszystkie sklepy są już otwarte, co więcej, trwają wtedy wyprzedaże. Niedzielne śniadanie, złożone z wielu potraw z jajek, Brytyjczycy spędzają w gronie rodzinnym. Niestety wiele osób w Wielkiej Brytanii nie celebruje już wielkanocnego śniadania. Po śniadaniu dzieci wybierają się na polowanie na czekoladowe jajka. W Wielkanoc dorośli też mogą dobrze się bawić. Zabawa rolling eggs polega na toczeniu jajek ze szczytu górki. Wygrywa ten, którego jajko sturla się z górki najszybciej, bez potłuczenia skorupki, albo ten, którego jajko rozbije się jako ostatnie.

W Rosji Święta Wielkanocne są bardzo ważne i celebrowane uroczyście. Rosjanie przywiązują wielką wagę nie tylko do Wielkiego Tygodnia, ale także jak Polacy, do okresu postu, który jest powszechnie przestrzegany i uznany za okres duchowego oczyszczenia. Wielkanoc spędzają w swoich domach z rodziną. Rosjanie zdobią jajka wielkanocne najczęściej na kolor czerwony (moczą je w wywarze z cebuli), który symbolizuje krew Chrystusa. Podobnie jak my, święcą świąteczne pokarmy. W Rosji święta wielkanocne obchodzi się nieco później niż w Polsce, ponieważ posługują się kalendarzem juliańskim. W Poniedziałek Wielkanocny w cerkwiach odbywa się obrzęd przygotowania krzyżma, który trwa trzy dni.

We Francji nie ma tradycji święcenia pokarmów ani śniadania wielkanocnego, nie urządza się też śmigusa-dyngusa. Obchodzenie świąt zaczyna się w porze obiadowej w niedzielę poszukiwaniem czekoladowych słodkości. Skąd czekoladowe jajka i zajaczkę znajdują się w domu lub ogrodzie? Legenda głosi, że w Wielki Czwartek wszystkie dzwony (we Francji są one jednym z symboli Wielkanocy) udają się na pielgrzymkę do Rzymu i są tam poświęcone, wracając w Wielką Niedzielę, przelatują nad krajem i zrzucają

czekoladowe niespodzianki. Następnie zasiada się do wielkanocnego obiadu. Jakie są tradycyjne potrawy wielkanocne? Przede wszystkim udziec jagnięcy, w wielu domach zapieka się go z fasolką szparagową. Podaje się także różne potrawy z jajek – omlety, jajecznice czy jajka na twardo. Na deser je się ciasto czekoladowe lub truskawkowe lub ciasto „gniazdo Wielkanocy”, podobne do babki. W Alzacji popularne jest ciasto w kształcie baranka. W miejscowości Crest jada się z kolei specjalny placek o cytrynowym smaku, który jest często udekorowany ozdobami w kształcie jajek i kur. Poniedziałek wielkanocny jest we Francji dniem wolnym od pracy.

Wielkanoc dla mieszkańców Hiszpanii to bardzo istotne święto, dlatego obchodzone jest niezwykle uroczyście. Hiszpanie nie spędzają tego czasu jedynie w domach z rodziną, ale także biorą udział w widowiskowych procesjach na ulicach miast. Mają swoje przepyszne potrawy, które przepełniają wielkanocne stoły. Jest to okres, w którym rozważana jest męka Jezusa Chrystusa, dlatego procesje mają charakter pokutny. Potrawy świąteczne wykonywane przez Hiszpanów różnią się od polskich. Głównym daniem, goszczącym na stołach podczas Wielkanocy jest gulasz z ciecierzycy. Przysmakiem jest również torrija.

Święta wielkanocne w Niemczech w dużym stopniu swoimi tradycjami i sposobami obchodzenia przypominają polską kulturę, choć w większej ilości okres ten świętowany jest nieco inaczej. Wynika to głównie z faktu, że za naszą zachodnią granicą funkcjonują landy, czyli okręgi administracyjne. Każdy z nich ma typowe tylko dla siebie zwyczaje Wielkanocne, które nie są znane mieszkańcom innych regionów. Praktycznie we wszystkich krajach niemieckojęzycznych Wielkanoc jest jednym z najpopularniejszych świąt. To nie tylko ważne święto kościelne, ale także wielkie rodzinne wakacje. Tak jak w przypadku każdego święta rodzinnego, kojarzony jest z nim szereg pysznych, lokalnych potraw, polowanie na jajka wielkanocne i spotkania w towarzystwie rodziny, przyjaciół i bliskich. Tradycja, która jest w Niemczech nadal popularna, to ukrywanie jaj wielkanocnych. Dzieci świetnie się bawią szukając w Wielką Niedzielę wielkanocnych jajek w ogrodzie lub w mieszkaniu

Ciekawostki o Wielkanocy

- lub w gniazdach ptaków, gdzie czekają na nie małe prezenty. Oprócz tego podczas rodzinnych śniadań odbywają się małe konkursy: Dwa jajka na twardo zderzają się, a ten, którego jajko nie pęknie, wygrywa.

Święta Wielkanocne w Afryce różnią się od naszych. Nie ma tu 40 dniowego postu, gdyż nie-stety, w wielu rodzinach jest on codziennością. Nie ma malowania jajek. Zamiast zdobienia, jajka dzielone są przez głowę rodziny na jak największą liczbę kawałków. Wielkanoc w Afryce to główne święto roku liturgicznego. W wielu parafiach wierni po Mszy świętej w Niedzielę Wielkanocną zbierają się w grupach i dzielą tym, co mają, przeżywając prawdziwą radość. Święteczne menu nie różni się od codziennego. Jest to zazwyczaj papka z mąki maniokowej i kukurydzianej zwana ugali, suszone ryby - samaki i ugotowane liście manioku - mchichia. Afrykanie rzadko spożywają mięso, ze względu na jego wysoką cenę i dlatego nie ma u nich postu od pokarmów mięsnych w Wielkim Tygodniu.

We Włoszech Wielkanoc to luz i relaks. Włosi najczęściej albo spędzają ten czas z przyjaciółmi, odpoczywają w domu, albo organizują wiosenne wakacje. Ciasto, bez którego chyba większość Włochów (niezależnie od tego jak i z kim spędzają ten czas) nie wyobraża sobie tych świąt to colomba (czyli gołębicą). Wyrabia się je z mąki, jaj, masła, cukru, kandyzowanej skórki pomarańczy, często jest pokryte glazurą z migdałów. Obok colomby tradycyjnymi bohaterami Wielkanocy są wielkie czekoladowe jaja. Kochają je zwłaszcza dzieci, ponieważ w ich wnętrzu czeka zazwyczaj ukryta niespodzianka.

Tak właśnie obchodzi się święta Wielkanocne w zagranicznych krajach chrześcijańskich. Jak można zauważyć Wielkanoc można spędzać różnie- z przyjaciółmi czy z rodziną. Jednak nie ma to wpływu na znaczenie tego ważnego wydarzenia. Zawsze chodzi o upamiętnienie zmartwychwstania Jezusa Chrystusa.

Kamila Kasprzak, kl. 6a
Aleksandra Ozon, kl. 6a



rys. Julia Małecka, kl. 6d



Zdalne nauczanie – sonda

Niedawno minął rok, odkąd przeszliśmy na nauczanie zdalne. Postanowiliśmy zadać uczniom „Siódemki” kilka pytań na ten temat. Oto wyniki naszej sondy:

1 pytanie „Jak często masz na lekcji włączoną kamerę?” Ankietowani odpowiedzieli:

- „Na każdej lekcji” - 6,7%
- „Raz dziennie” - 6,7%
- „Bardzo rzadko” - 15,6%
- „Nigdy” – 2,2%
- „Tylko wtedy, gdy nauczyciel o to poprosi” – 28,9%
- „Bardzo często” – 40%

2 pytanie „Czy samodzielnie piszesz sprawdziany i kartkówki podczas lekcji online?”

Odpowiedzi:

- „Tak” - 84,1%
- „Nie” - 2,3%
- „Może” - 6,8%
- „Jeśli czegoś zapomniałam, a wiem, że tego się uczyłam, zdarzy mi się, jednak przeważnie tego nie robię, bo wiem że...” - 2,3%
- „Raczej tak” – 2,3%
- „Z pomocą rodziców, ponieważ czasami nie rozumiem np. polecenia, oni mi pomagają” - 2,3%

3 pytanie „Czy lubisz pracować w grupach?”

Większość uczniów lubi pracować w grupach, bo aż 60%, a prawie 20% odpowiedziało „nie”. Reszta osób uznała, że „zależy to od tego z kim pracują”.

4 pytanie „Czy podczas lekcji zajmujesz się czymś innym, np. graniem, oglądaniem filmów?”

Czy podczas lekcji zajmujesz się czymś innym, np. graniem, oglądaniem filmów?

43 odpowiedzi



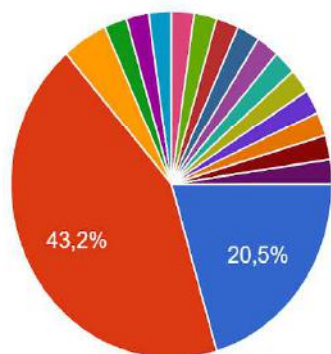
5 pytanie poruszało ważną kwestię, a mianowicie - „Czy domownicy przeszkadzają uczniom w lekcjach online”. Około połowa głosujących wybrała „nie”, ale 1/5 uczniów zagłosowała na „tak”. Reszta ankietowanych deklarowała taki problem „tylko czasami”.

Zdalne nauczanie – sonda

6 pytanie „Czy rodzice pomagają ci podczas zdalnego nauczania?”

Czy rodzice pomagają ci podczas zdalnego nauczania?

44 odpowiedzi



- Tak
- Nie
- Czasami
- Tak jeśli czegoś nie rozumiem po lekcji...
- Zbyt nie potrzebuję ich pomocy
- Czasami jeśli mam problemy z pracą...
- Średnio
- Bardzo nie często tylko w nagłych wyp...

▲ 1/3 ▼



rys. Julia Małecka kl. 6d

Zdalne nauczanie – sonda

Pytanie 7 „Czy chciałbyś/chciałabyś wrócić już do szkoły?”

40% głosujących odpowiedziało „Tak”. 20% głosowało na „Nie”. 4% odpowiedziało „może,, a około 27% „Trudno powiedzieć”. Pojawiły się też inne odpowiedzi, np:

„[...] tak chciałbym wrócić do szkoły, bo ostatnio czuję się głupszy niż zwykle”

„tylko do znajomych ale nie do nauczycieli”

„Raczej tak”

Pytanie 8 „Jakie lekcje uczniowie najbardziej lubią podczas ‘zdalnych’?”

Większość napisała, że matematykę, j. polski, j. angielski lub wf. Duża grupa ujęła też plastykę, jednak część odpowiedzi była o prostej treści “żadne”. Nauczyciele, których uczniowie wyróżnili w swoich wypowiedziach, to pani Karolina Suszek i pan Artur Szeffler.

Pytanie 9 „Za czym tęsknią uczniowie?”

Duża część wymieniła: znajomych, przyjaciół, lecz pojawiły się także bardziej rozbudowane odpowiedzi, na przykład:

„Tęsknie za normalnością, za taką codzienną rutyną, która przez te wszystkie lata wbiła mi się już mocno do głowy i trudno z niej zrezygnować. Tęsknie chociażby za drogą do szkoły, czy narzekaniem na ciężki plecak i za dużo pracy domowej. Tęsknie za znajomymi, z którymi po szkole mogłam spędzać całe popołudnia i za normalną nauką.”

„Chociaż spotykam się z przyjaciółką chciałabym spotkać trochę osób, tęsknię też za wychowaniem na dwór rano i po szkole, bo przez lekcje zdalne bardzo mało się ruszam”.

„Za prawdziwym W-F, za nauczycielami, za klasami, za szkolnym hałasem,,

„Za tym że nie mogę spotkać się z osobami na których mi zależy (są też w nich nauczyciele)”.

„Za wszystkim, za normalnością”

„Najbardziej tęsknię za moją klasą”

„Tęsknie za wspólnymi przerwami i lekcjami wychowania fizycznego”

„Za projektami w grupach na żywo, za tymi przechadzками po szkole i gadaniem z koleżankami o wszystkim”

„Za przyjaciółką, nauczycielami oraz za stołówką ;)”

Pytanie 10 „Czy lubisz pokazywać swój wizerunek przez kamerę na lekcji?”

Większość osób napisała że nie lubi pokazywać się na kamerce na lekcji online. Niektóre osoby odpowiedziały że lubią pokazywać się na kamerce. Inni napisali, że zależy to od ich humoru, wyglądu, i dnia. Przykładowe odpowiedzi:

„Nie zawsze ponieważ nie zawsze wyglądam super:)”

„Nie, stresuje mnie to bardzo mocno”

„Nie raz tak i nie raz nie”

Zdalne nauczanie – sonda

Pytanie 11 „Co sądzisz o zdalnym nauczaniu?” Najciekawsze wypowiedzi:

„Zdalne nauczanie na pewno jest łatwiejsze niż stacjonarne, ale nie jest lepsze”

„Moim zdaniem zdalne nauczanie ma swoje wady i zalety np. na plus na pewno jest to, że nie trzeba wstawać 2godz. przed lekcjami by się wyrobić do szkoły jak na stacjonarnym tylko można wstawać 5 minut przed lekcją. Wadą jest na pewno to, że nie widzimy się z rówieśnikami tak często, co u niektórych wywołuje depresję”

„Sądzę, że jest dobrze zorganizowane, jednak nauczyciele powinni bardziej się starać zaciekawić ucznia, ponieważ na e-lekcjach dużo łatwiej jest zajmować się czymś innym”

„Uważam, że długotrwałe nauczanie w trybie zdalnym ma niekorzystny wpływ na funkcjonowanie ucznia”

„Uważam, że jest super, ponieważ można tylko nałożyć koszulkę i do domu nie trzeba ubierać bo można położyć sobie kocyk i jest ciepłutko a w szkole takiej możliwości nie ma”

„Okropieństwo, co prawda ma plusy ale brakuje mi kontaktu z kolegami. Niczego nie mogę się nauczyć”

„Myślę, że przez nie niewiele się uczymy i z czasem mamy coraz więcej zaległości”

Nic nie rozumiem gdy nauczyciel tłumaczy, ponieważ jestem w domu mam przed sobą komputer telefon i wszystko mnie rozprasza, ale nauczyłam się za to uczyć samodzielnie. po niektórych lekcji czytam tematy i się uczę”

„Patrząc na to, jak sytuacja na świecie się pogorszyła, a wirus coraz szybciej się rozprzestrzenia i jest coraz bardziej niebezpieczny - to dobrze, że lekcje mamy w domach i jesteśmy "bezpieczniejsi", jednak podczas nauczania zdalnego nie potrafię skupić swojej uwagi na lekcji i wszystko wokół mnie rozprasza i mam szczerą ochotę wrócić już do szkoły”

„Jest fajne, ale później mocno bolą oczy”

„Ma swoje plusy i minusy. Jest fajne, ponieważ można oszukiwać i nie wiadomo, co robi się po drugiej stronie, lecz moim zdaniem to jest nienormalne i czasami mam nawet takie dni, że jest mi smutno, że nie siedzę z koleżankami w ławce, ani nie uczę się z nauczycielami. Ja bym już mega chciała wrócić do szkoły, ponieważ jak mam lekcje online, bardzo się rozleniwiam i źle to na mnie wpływa”

sondę przygotowały: Wiktoria Dąbska, Edyta Harasim i Julia Michalak z kl. 6b



grafiki z zasobów Internetu

Z życia szkoły...



Nasi uczniowie oraz ich nauczyciele po raz kolejny dowiedli, że trudna sytuacja pandemii nie przeszkadza im w osiągnięciu świetnych wyników. Z ogromną radością informujemy, że mamy aż sześciu laureatów i trzech finalistów wojewódzkiego etapu konkursów przedmiotowych (3 etap), organizowanych przez Lubelskiego Kuratora Oświaty.

Tytuł laureata uzyskały

1. Aya Mamandi - konkurs języka angielskiego (nauczyciel: Magdalena Brus);
 2. Aya Mamandi - konkurs języka niemieckiego (nauczyciel przygotowujący: Anna Skoczeń);
 3. Marta Lorek - konkurs polonistyczny (nauczyciel: Agnieszka Wilczopolska);
 4. Alicja Portka - konkurs polonistyczny (nauczyciel: Monika Lorek);
 5. Natalia Przybysz - konkurs polonistyczny (nauczyciel: Monika Lorek);
 6. Natalia Przybysz - konkurs chemiczny (nauczyciel: Agnieszka Widzińska);
- Cieszymy się, że wszyscy świdniccy laureaci uczęszczają do Szkoły Podstawowej nr 7!

Tytuł finalisty otrzymały:

1. Zuzanna Apanasienko - konkurs polonistyczny (nauczyciel: Joanna Czerniak)
2. Wiktoria Kirol - konkurs polonistyczny (nauczyciel: Joanna Czerniak)
3. Natalia Przybysz - konkurs języka hiszpańskiego (nauczyciel: Marta Malec - Kilianek)

Gratulujemy naszym laureatom, finalistom, nauczycielom i życzymy dalszych sukcesów.



Wyniki XXIMiejskiego Konkursu Plastycznego „Rady na Odpady” pt. „Podniebne podróże”, organizowanego przez SP5 w Świdniku

Miło mi poinformować, iż wśród laureatów konkursu znalazły się:

- Natalia Ostrzyżek kl. 8b (nagroda)
Julia Kwaśny, kl. 7b (nagroda)
Lena Mazur, kl. 6d (wyróżnienie)

Wszystkim laureatom oraz pozostałym uczestnikom serdecznie gratuluję!!!

Anna Chyćko (opiekun)

Kącik języka hiszpańskiego



“FÍJATE”

czyli hiszpański kącik pełen ciekawostek!

Przed nami czas Świąt Wielkiej Nocy, jednak czy wiedziałeś, że jest to czas celebrowany również w państwach Ameryki Łacińskiej?

MEKSYK

W Meksyku ma miejsce *LA PROCESIÓN DE LOS ENGRILLADOS*, czyli procesja, upamiętniająca Mękę Jezusa. Biorą w niej udział więźniowie, którzy na znak swojej pokuty przywdziewają koronę cierniową oraz obciążają swoje kostki łańcuchami.

HONDURAS

W Hondurasie celebrowana jest tradycja mająca ponad 100 lat i angażująca całe rodziny. Wszyscy mieszkańcy spotykają się, aby wspólnie ozdobić ulice miasta kolorowymi dywanami usypywanymi z pofarbowanych trocin (esp. *el serrín*). Tworzone obrazy mają najczęściej charakter religijny.

COSTA RICA

Na Kostaryce wierzenia katolickie mieszają się z wierzeniami pierwotnych mieszkańców tych ziem, którzy uważali krokodyla (esp. *los cocodrilos*) za święte zwierzęta. W związku z tym w Wielki Piątek mężczyźni polują na największego krokodyla zamieszkującego pobliskie wody, przetrzymują go w niewoli aż do Niedzieli Wielkanocnej, kiedy to uwalniają zwierzę na znak końca Męki Pańskiej.

GUATEMALA

W Gwatemali najhuczniejszą tradycją jest *PELEA A PUÑOLIMPIO*, czyli *WALKA NA GOŁE PIĘŚCI*, w której może wziąć udział każdy chętny mężczyzna. Jest to wydarzenie łączące ukoronowanie Męki Pańskiej ze sportem narodowym. Oczywiście walki są sędziowane i kontrolowane!

SŁOWNICZEK WIELKANOCNY

- La Semana Santa- tydzień Wielkanocny
- La Pascua- Wielkanoc
- La cruz- krzyż
- El huevo- jajko

Marta Malec – Kilianek
– nauczyciel języka hiszpańskiego



Kącik języka niemieckiego

#niemieckidobrywybór

<p>TO JĘZYK EUROPEJCZYKÓW: Niemców, Austriaków, Szwajcarów, Luksemburczyków i mieszkańców Lichtensteinu. Znają go Belgowie, Holendrzy, Duńczycy.</p> <p><i>Wiesz, kto jeszcze?</i></p>	<p>Ich spreche Deutsch</p> 
	<p>TO JĘZYK PRZEDSIĘBIORCÓW: BMW, MERCEDES, AUDI, DAIMLER, SIEMENS, LUFTHANSA, BOSCH, RAVENSBURGER...</p> <p><i>Znasz te firmy?</i></p>
<p>TO JĘZYK NAUKOWCÓW: Gutenberg, Hertz, Ehrlich, Einstein, Röntgen...</p> <p><i>Wiesz, co odkryli?</i></p>	
 	<p>TO JĘZYK ARTYSTÓW I FILOZOFÓW: Goethe, Mann, Mozart, Kafka, Wagner, Bach, Hegel, Beethoven, Nietzsche...</p> <p><i>Wiesz, kim byli?</i></p>
<p>TO JĘZYK LUDZI, KTÓRZY KREUJĄ MODĘ I URODĘ Adidas, Puma, Hugo Boss, Escada, Jack Wolfskin, New Yorker – czy wiesz, które z tych firm są niemieckie?</p> <p>Wszystkie! <i>A Nivea czy produkty Schwarzkopf?</i></p>	
	<p>TO JĘZYK ZNANYCH SPORTOWCÓW: Michael Schumacher, Steffi Graf, Boris Becker, Franz Beckenbauer, Oliver Kahn...</p> <p><i>A czy Robert Lewandowski mówi po niemiecku?</i></p> <p>TAK!</p>

Drodzy Szóstoklasiści!

W tym roku szkolnym musicie podjąć decyzję związaną z wyborem nowego języka obcego. Wiem, jak ważne jest, by ucząc się, robić to, co się lubi, dlatego razem z Panią Małgorzatą Łągiewką przygotowałam dla Was ulotkę, która pokazuje, jak wiele nowych dróg otworzy się przed Wami, jeśli nauczycie się języka niemieckiego. Jego nauka to furtka do europejskiego świata kultury, nauki, sztuki, biznesu i... wielu innych obszarów współczesnego życia. To wielka szansa na rozwój Waszych pasji.

Zapraszam do zapoznania się z ulotką i obserwowania konkursu #niemieckidobrywybór, do którego w marcu przystąpili uczniowie klas siódmych i ósmych. Być może, wśród opublikowanych prac konkursowych, znajdziecie więcej powodów, by rozpocząć przygodę z językiem niemieckim. Obserwujcie nas na szkolnym facebooku i instagramie @sp7swidnik. Do zobaczenia,

Anna Skoczeń
- nauczyciel języka niemieckiego

Kochasz

TECHNOLOGIĘ, EKOLOGIĘ I..... MUZYKĘ?
ZACZNIJ UCZYĆ SIĘ **NIEMIECKIEGO!!!**

z Siódmką



English Maniacs



Easter time!

This time you can read the information about Easter, complete the crossword, make some Easter sweets and learn Easter vocabulary thanks to Filip C., Błażej C., Marika K., Nadia M., Ksenia M., Karolina P., Lenka P., Zosia P., Maja P., Nikola W, Hania W. and Oliwka Z. from 6e :).



UK Easter traditions

1. **Decorate Easter Eggs:** dip eggs in a brightly colored dye and decorate them with glitter, paint and stickers and use them to decorate the house or Easter baskets.
2. **Play Shell Crack Game:** here's a great Easter game to play year after year! Each person gets his own hard-boiled Easter egg and pairs up with one other participant : whose egg will break first? Yours? No? Well done, you're the winner!
3. **Prepare some treats for the Easter Bunny :** this tradition is similar to leaving cookies and milk for Santa, but make it a rabbit-friendly treat. Put carrots and water out before bedtime.
4. **Take part in Egg Rolling competition!** In many towns, egg rolling is an important part of the Easter tradition that usually takes place on Easter Monday. Decorated, hard-boiled eggs are rolled down a hill to see which egg can go furthest without breaking.

Easter vocabulary:

Easter eggs - pisanki
Lent - Wielki Post
Easter chicks - wielkanocne kurczaczki
Daffodils - żonkile
Lamb - baranek
Easter basket - święconka
Tulips - tulipany
Carrot cake - ciasto marchewkowe
Easter bunny - wielkanocny zajaczek
Spring - wiosna



And now an original recipe translated into Polish, especially for our readers:

Wielkanocne gniazda

Składniki:

- 225 g. gorzkiej czekolady, połamanej na kawałki
- 2 łyżki syropu klonowego
- 50 g. masła
- 75 g. płatków kukurydzianych
- 36 malutkich czekoladowych jajeczek

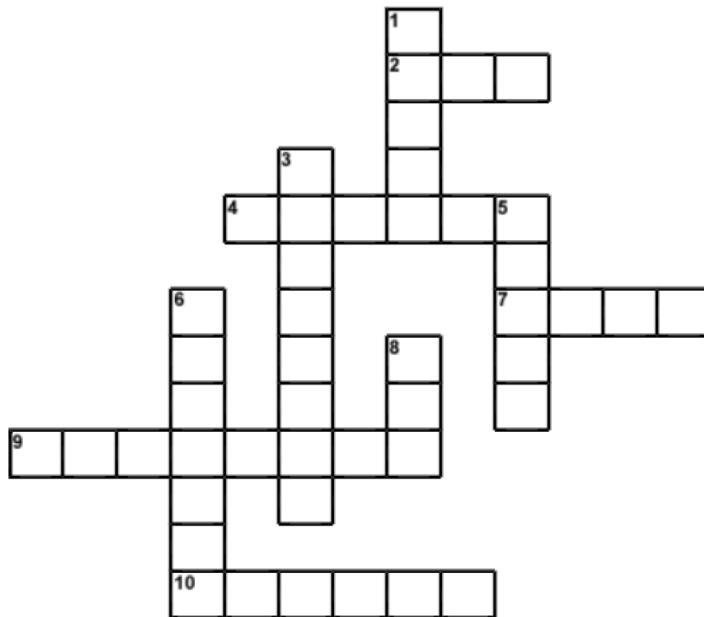
Przygotowanie:

1. 12-otworową foremkę na ciasto wyłoż papierowymi papilotkami.
2. Rozpuść czekoladę, syrop klonowy i masło w misce umieszczonej w rondelku z lekko gotującą wodą (nie pozwól aby woda dotykała miski). Składniki mieszaj aż masa stanie się gładka.
3. Zdejmij garnek z miską z kuchenki. Do czekoladowej masy dodaj płatki kukurydziane i delikatnie, ale dokładnie wymieszaj.
4. Podziel masę między papierowe papilotki i wciśnij 3 czekoladowe jajka na środek każdego gniazda. Wstaw do lodówki na 1 godzinę lub do całkowitego zastygnięcia.



Finally, have fun with our crossword:

Easter



Poziomo:

- 2. kura
- 4. koszyczek
- 7. baranek
- 9. kaczątko
- 10. wiosna

Pionowo:

- 1. kurczątko
- 3. żonkil
- 5. tulipan
- 6. bazie
- 8. jajko

Happy Easter Everyone!



rys. Kamila Kasprzak
kl. 6a

Ciekawe miejsca

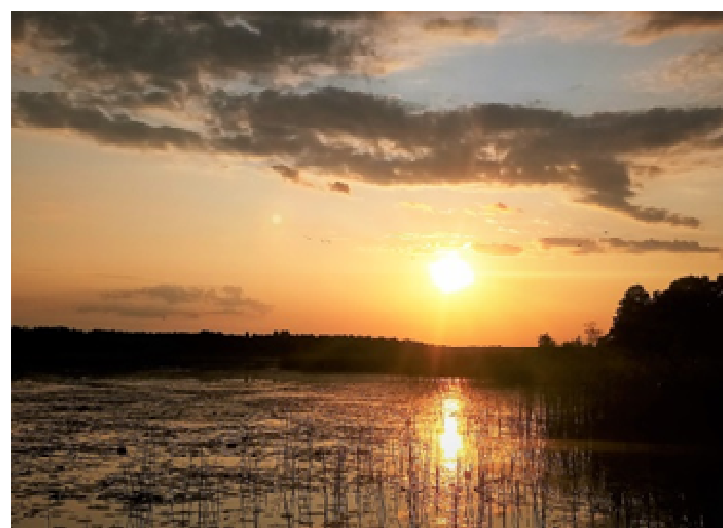
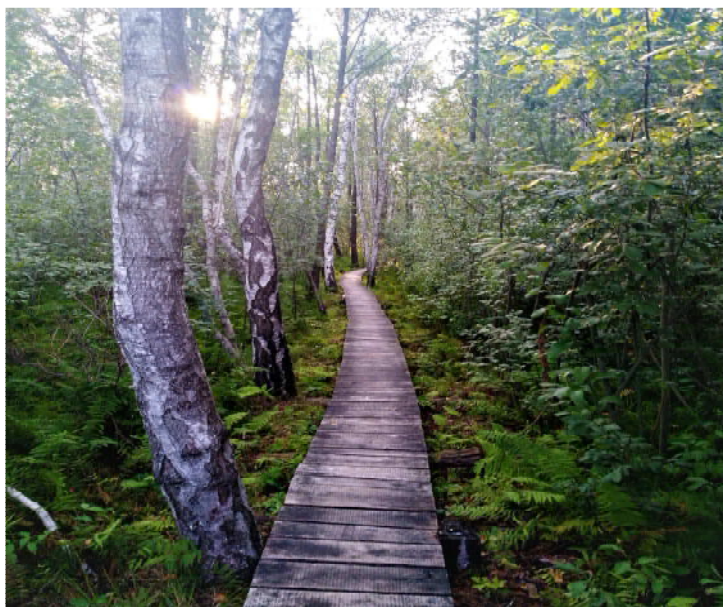
Czy zaplanowaliście już majówkę albo wakacje? Macie ochotę czasami pospacerować wśród dzikiej przyrody?

Jeśli tak, to całkiem blisko Świdnika, bo tylko ok. 50 km od naszego miasta, znajduje się **Poleski Park Narodowy**. Na jego obszarze występują torfowiska, lasy, jeziora i bagna. Ale nie martwcie się, idąc oznakowanym szlakiem nawet nie zamoczycie stóp, ponieważ przez bagna prowadzą specjalne drewniane kładki i pomosty. Na spacerze możecie podziwiać rzadko spotykane rośliny terenów podmokłych, a w specjalnie wybudowanych wieżach widokowych zobaczycie skąd nadlatują sowy.

Park zamieszkuje wiele gatunków ptaków, na przykład żurawie (symbol parku), sowy, czaple, czy, zagrożone wyginięciem, wodniczki. Największe zwierzę na tym terenie to oczywiście łoś. Warto zajrzeć do ośrodka ochrony żółwia błotnego, w którym zimują młode żółwiki, a na wiosnę są wypuszczane na wolność i jest to piękny widok.

W parku dostępne są ścieżki przyrodnicze, zarówno do zwiedzania pieszo, jak i rowerem. Z pieszych polecam dwie: Spławy i Czachary, a z rowerowych, np. Mietiułka. Na zakończenie spaceru lub przejażdżki, w specjalnie przygotowanych miejscach, można zorganizować ognisko. Warto tam pojechać wiosną, latem, a także jesienią, kiedy trawy i liście zmieniają kolory, a ptaki szykują się do odlotów. Wszystkie szlaki i dużo ciekawych informacji znajdziecie na stronie: www.poleskipn.pl

Krzysztof Maszewski , kl. 7b



Porady dla ósmoklasistów przed egzaminami

Drodzy Ósmoklasiści!

Zbliża się egzamin, który sprawdzi waszą wiedzę ze szkoły podstawowej. To stresująca chwila dla większości z was. Chcielibyśmy podpowiedzieć Wam kilka sposobów na poradzenie sobie z przedegzaminacyjnym stresem:

- Wyrzućcie negatywne emocje, skupcie się na pozytywnych.
- Stosujcie techniki szybkiego zapamiętywania, np. mapy myśli, łańcuchy skojarzeń., skróty od pierwszych liter nazw, fiszki.
- Unikajcie rozpraszaczy typu komórka, telewizor, głośna muzyka.
- Pijcie dużo wody (dok. 1,5 litra dziennie) i stosujcie dietę bogatą w składniki odżywcze. Polecamy rodzynki, pistacje i orzechy włoskie, jeśli nie jesteście na nie uczuleni.
- Rozładujcie stres, robiąc przerwy w nauce na: spacer, ćwiczenia fizyczne, czy posłuchanie relaksującej muzyki.
- Notujcie najważniejsze rzeczy, podkreślajcie fluorescencyjnym flamastrem słowa trudne do zapamiętania
- Starajcie się dobrze wysypiać .



prosty przykład mapy myśli



Porady dla uczniów, którzy nie lubią czytać lektur

Przeczytałam w swoim życiu wiele lektur, a te czynności zdecydowanie to ułatwiają:

1. Jeśli lektura jest długa i „ciężka do przeczytania”, policz ile czasu zostało ci do końca terminu i liczbę stron podziel przez ilość dni. Codziennie staraj się czytać tyle samo.
2. Rób notatki podczas czytania, zwracaj uwagę na szczegóły, w ten sposób więcej zapamiętasz.
3. Zaznaczaj karteczkami samoprzylepnymi opisy: miejsc, bohaterów itp., to zawsze przydaje się na lekcji.
4. Zapisuj cytaty, które cię rozbawiły lub wzruszyły. Może dzięki temu łatwiej ci będzie zapamiętać treść książki.

porad udzieliła N



rys. Milena Cios, kl.4d

Mój pupil



Witam wszystkich Czytelników.

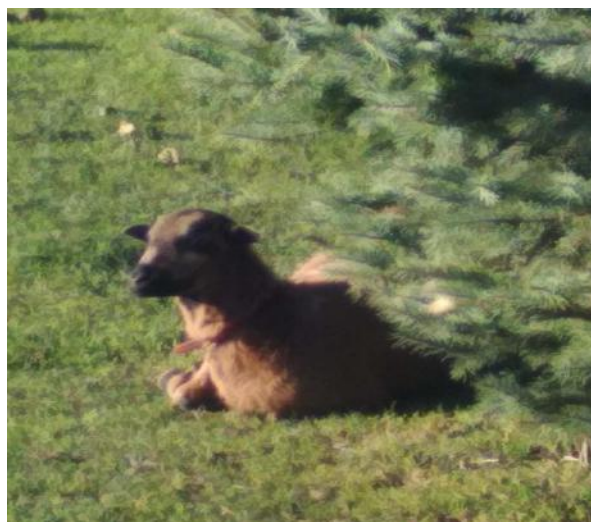
Opowiem wam, co wydarzyło się na mojej farmie przez ostatnie miesiące. Oj działo się, działo!

Na początku popielam o moich ulubionych skrzydlatych pupilach. W dniu moich urodzin dostałem od taty dwa gołębie zamojskie: białobrazową Gosię i białego Andrzeja. W ciągu dwóch tygodni miałem już kolejne cztery. Ich imiona to: Sara, Sroka, Wedel i Beza. Okazało się, że gołębie to bardzo przyjacielskie ptaki. Zawsze, gdy wychodzę na podwórko, przylatują do mnie i siadają na ręce. Jest to bardzo fajne uczucie. Żywienie gołębi nie jest skomplikowane. Jedzą one różne ziarna i piją dużo wody. Pod koniec wakacji pojawił się u nas kolejny przyjaciel rodziny-owieczka „Karinka”. Jest to owca kameruńska. Nie trzeba jej strzyc, bo jest rasą szerszną. Podgryza sobie trawę, siano, a wiosną i latem, kwiaty w ogrodzie :D

Karinka to bardzo towarzyskie i zabawne zwierzę. W listopadzie rodzice przywieźli nową owieczkę o imieniu Marina. Teraz obie stały się przyjaciółkami.

Naprawdę zrobiło się bardzo wesoło na mojej farmie!!! Nadchodzi przyjemna dla zwierząt wiosna, więc jestem dobrej myśli, że z jej nastaniem wszyscy będą mieli się dobrze.

Dawid Banaszek, kl. 6d



Mój pupil



Pies to najlepszy przyjaciel człowieka. Jest z nami od setek lat i pełni w naszym życiu różne role. Pracuje dla nas, strzeże nas, nie rzadko mieszka z nami i ma prawa jak pełnowartościowy członek rodziny.

Psy z reguły nie są wymagające ale ich posiadacze zmuszeni są do pójścia na pewne ustępstwa..... ale od początku.

Właściciel psa musi pamiętać o następujących faktach. Zawsze dobieramy rasę psa do warunków mieszkaniowych i naszego charakteru (styl życia, aktywności). Najlepszym wyborem będzie pies w wieku szczenięcym. Musimy zapewnić mu odpowiednie warunki: kocy, miski, obroże, smycz i oczywiście zabawki. Najlepszy czas dla psa na naukę sztuczek to okres szczenięcy. W tym czasie nabywa pozytywne i negatywne nawyki.

Istotne jest także dbanie o zdrowie psa, zbilansowana dieta, szczepienia, pielęgnacja. Pamiętajcie, aby co jakiś czas przycinać psu pazurki i strzyc sierść (jeśli jest to rasa potrzebująca tego).

W ostatnim okresie stało się popularne chipowanie psów. W Świdniku jest na to przeznaczony specjalny fundusz. Kolejną ważną jest oczywiście dieta. Powinniście także dopasować karmę do wieku pupila. Pies nie powinien dostawać resztek jedzenia ze stołu ponieważ mogą mu one zaszkodzić.

Czego nie może jeść pies?

Niebezpieczne dla psów są:

- czekolada i kakao, które zawierają toksyczną dla psów teobrominę. ...
- ksylitol jest kolejną niebezpieczną dla psów substancją
- winogrona i rodzynki. ...
- pestki owoców. ...
- cebula, szczypiorek i czosnek. ...
- awokado. ...
- orzechy makadamia. ...
- kiełkujące ziemniaki.

Powyższe składniki mogą nawet doprowadzić do śmierci zwierzaka.

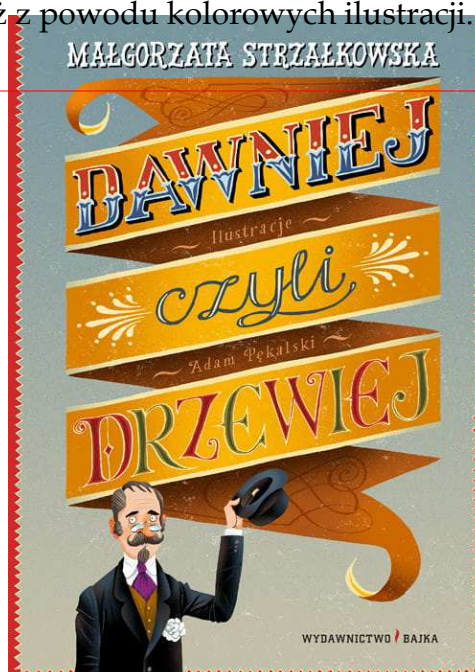
Oprócz tych wszystkich rad, pamiętajcie, by otaczać swoich pupili miłością!

tekst i fot. Julia Małecka, kl. 6d

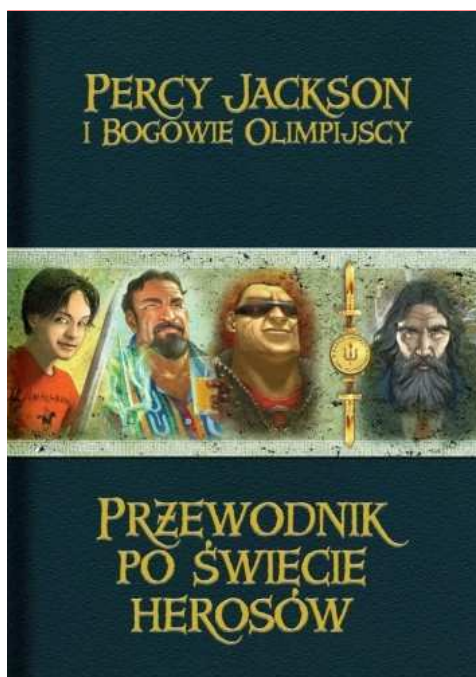
Polecam książkę...



Polecam wszystkim książkę Małgorzaty Strzałkowskiej, pt. *Dawniej, czyli drzewiej*. Tytuł może nie jest zbyt zachęcający, ale książka jest naprawdę pasjonująca. Można się z niej dowiedzieć mnóstwa ciekawych rzeczy, np. pochodzenia wyrazów, znaczenia słów dawniej i dziś. Przykładem mogą być zdrobnienia imion, które kiedyś miały całkiem inne znaczenie. Chociażby imię **Amelka** dawniej oznaczało skrzynkę na drobiazgi, **Dorotką** nazywano więzienny loch w zamku, **Mańką** nazywano lewą rękę, **Wacek** był płóciennym lub skórzanym workiem na pieniądze, a **Wojtkiem** nazywano bociana. Z kolei imię **Grażyna** wymyślił poeta Adam Mickiewicz. Nazwał tak tytułową bohaterkę swojego poematu, która zachwycała urodą (litewskie słowo *grāzus* oznacza *piękny*). W książce są również ciekawostki o sławnych ludziach, np. dlaczego Tadeusz Kościuszko stworzył labirynt w swoim ogrodzie, ile wzrostu miał najniższy polski król, Władysław Łokietek, co oznacza pseudonim Jan Brzechwa. Dodatkową zaletą książki *Dawniej, czyli drzewiej*, wydanej w Wydawnictwie Bajka, jest humor, który z pewnością rozśmieszy każdego czytelnika. Książkę czyta się z przyjemnością również z powodu kolorowych ilustracji.



Polecam książkę...



Seria *Percy Jackson i Bogowie Olimpijscy*

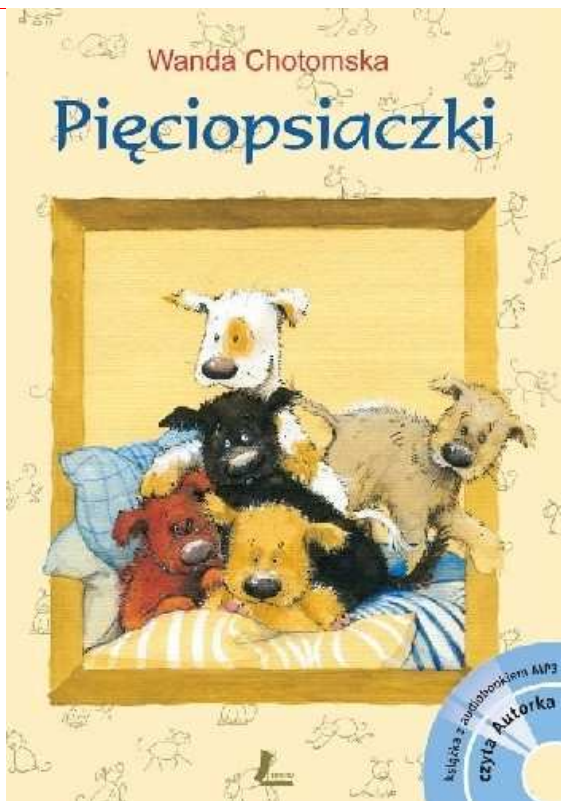
Rick Riordan pisze książki o mitologiach. Może wydać się wam to nudne, ale jego serie zyskują dużą popularność nie tylko wśród czytanej młodzieży. Pierwsza z jego sag nawiązujących do starożytności jest *Percy Jackson i Bogowie Olimpijscy*. A co dzieje się w tych książkach, że są one tak aspirujące?

Co by było, gdyby olimpijscy bogowie żyli w XXI wieku? Co by było, gdyby nadal zakochiwali się w śmiertelnikach i śmiertelniczkach i mieli z nimi dzieci, z których mogliby wyrosnąć wielcy herosi – jak Tezeusz, Jazon czy Herakles? Jak to jest – być takim dzieckiem? To właśnie przydarzyło się dwunastoletniemu Percy'emu Jacksonowi. Po dowiedzeniu się prawdy, wyrusza w niebezpieczną misję razem z córką Ateny i... satyrem. Podróżują przez całe Stany Zjednoczone, aby znaleźć skradzioną broń i poznać

przepowiednię, ostrzegającą przed...

No właśnie, tego dowiedziecie się czytając.

A w dalszych tomach można spotkać nie tylko bogów greckich, bo także rzymskich i nawet nordyckich!



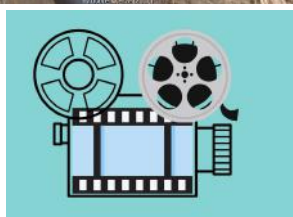
przygotowała Wiktoria Dąbska, kl. 6b

Pięciopsiaczki

Balbina urodziła szczeniaki. Pięć pachnących, miłych psiaczków. Szybko okazało się, że to okropne pięciosiusiaczki, po których trzeba ciągle wycierać podłogę. Pięciogryzaczki, postrach kapci i foteli. I że jest ich za dużo jak na jeden dom. Trzeba pięciopsiaczki oddać w dobre ręce. Karol i Karolina mają z tym pełno roboty! Wanda Chotomska pisze o pieskach tak, że zdaje się być tam i je widzieć. Przeczytajcie, żeby wiedzieć do kogo trafiły poszczególne szczenięta.

fot. <https://lubimyczytac.pl>

Polecam film...



fotografie z filmu pochodzą ze strony:

<https://www.filmweb.pl>

W tym wydaniu gazetki chciałbym zachęcić do obejrzenia filmu pt. *W dobrej wierze*, ang. *The Good Lie* z 2014 roku. Wyreżyserował go Philippe Falardeau. Film jest bardzo wartościowy, bo inspirowany prawdziwymi wydarzeniami.

Akcja rozgrywa się częściowo w malowniczym Sudanie. Bohaterami są młodzi mieszkańcy tego kraju: Mamere, Jeremiah, Paul oraz Abital. W dzieciństwie doświadczyli okrucieństwa wojny domowej. Dzięki amerykańskiemu programowi pomocy ofiarom wojny, dostają się do Kansas w USA. Tam zawierają przyjaźń z pracownicą socjalną Carrie. Życie Amerykanki zmienia się pozytywnie w bardzo krótkim czasie. Czy mieszkańcy z biednego afrykańskiego kraju, którzy doświadczyli w ojczyźnie bolesnych przeżyć, poradzą sobie w nowoczesnym świecie? W jaki sposób poradzą sobie z lękami i trudnościami? Dowiedzie się tego po obejrzeniu wzruszającego filmu wyreżyserowanego przez Falardeu.

Cenną rzeczą jest to, że główni bohaterowie, Sudańczycy, którzy byli zmuszani w dzieciństwie do bycia żołnierzami nie stracili wiary w dobro i sens życia.

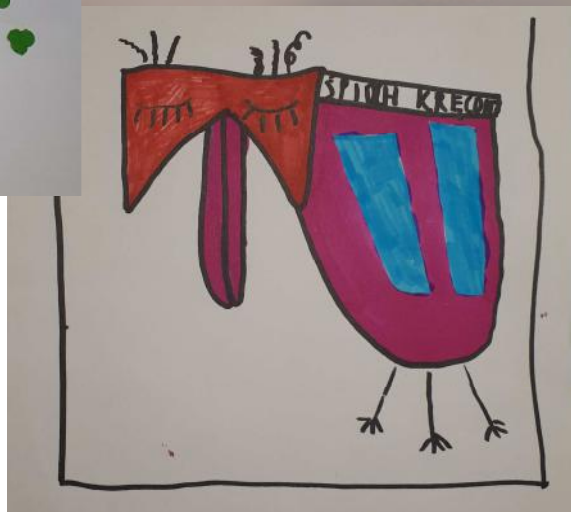
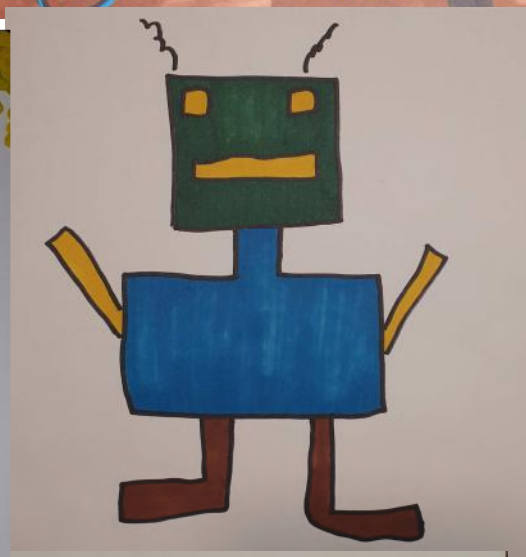
Ciekawa, moim zdaniem, jest muzyka, idealnie dobrana do poszczególnych scen i zapadająca w pamięć.

W tej adaptacji filmowej nie ma zbyt dużo efektów specjalnych, jednak uważam, że nie było to konieczne.

Moim zdaniem, ten film jest naprawdę godny polecenia. Prosta wiara, przyjaźń i bohaterstwo w nim ukazane dają odbiorcy wiele do myślenia. *W dobrej wierze* poruszy serce każdego widza, bez względu na wiek. Na pewno nie jest to przeciętny film.

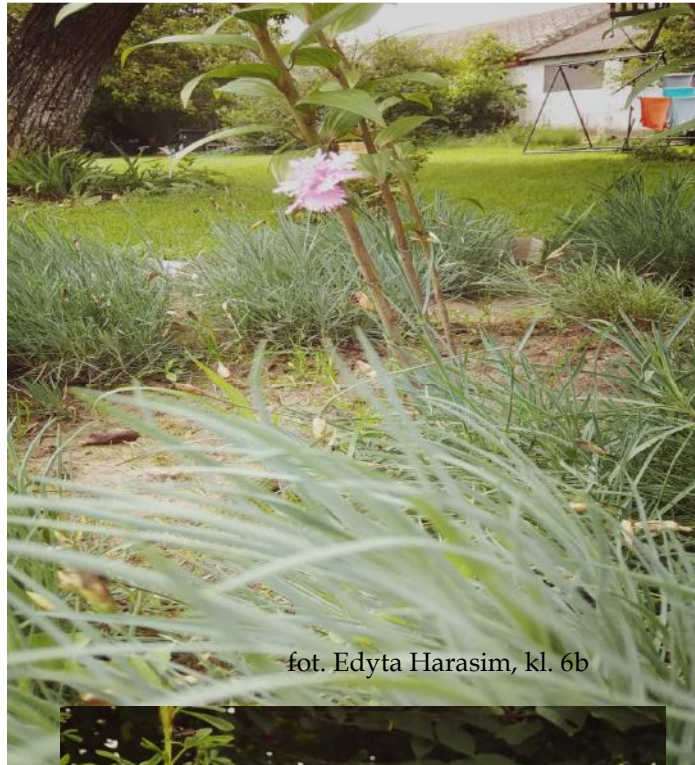
Dawid Banaszek, kl. 6d

Twórczość plastyczna naszych uczniów



rys. Piotr Kawiak z kl. 4c

Wiosna w obiektywie



fot. Edyta Harasim, kl. 6b



fot. Karol Łysiak, kl. 6b

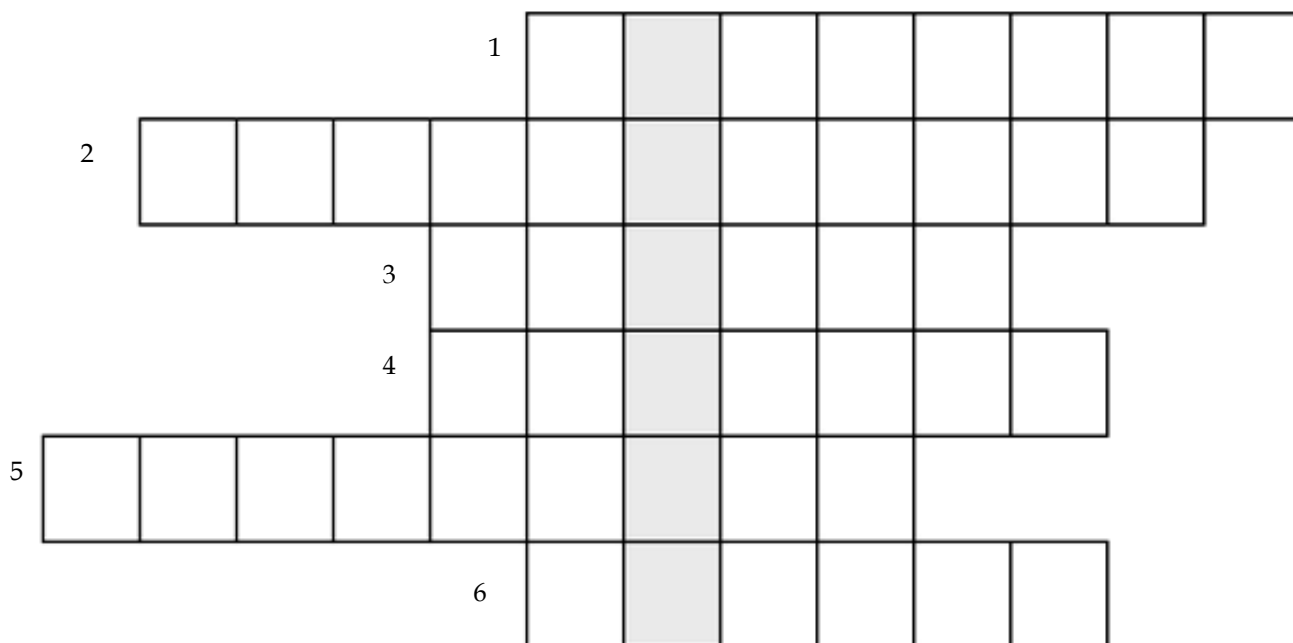


Komiks wielkanocny



rys. Julia Małecka, kl. 6d

Krzyżówka wielkanocna / rebus



1.... plecień, bo przeplata, trochę zimy, trochę lata.

2. Jak nazwiemy kwiatek, co śniegi przebija i zwiastuje wszystkim, że zima już mija?

3. Za chmury się wychyla i na wszystkich zerka. Bawić się gdy świeci to przyjemność wielka?

4. Ogrodnik w pulchnej ziemi rozsiewa je wiosną. To z nich niedługo roślinki wyrosną?

5. Na jakie to święto pisanki robimy, pieczemy mazurki i koszyk święcimy?

6. Zostaje po deszczu w dziurze na chodniku. Wskoczyć w nią w kaloszach to śmiech i masa krzyku?



krzyżówka Karol Łysiak, kl. 6b

rys. „Wielkanoc” Piotr Kawiak, kl. 4c

Rebusy

~~K~~ + u = o + ~~Lekar~~

~~ko~~ + ~~K~~ + ~~isk~~ + a

a + ~~W = B~~

przygotowała Joanna Czerwińska
kl. 7d

~~śnie~~ + ~~is~~ + ~~wa~~ + ~~s~~ + ~~zapka~~

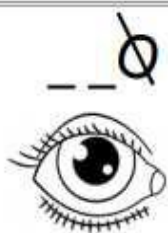
Rebusy

WIÓR = L





+



+





+



+





s=l r=k +j



r=o o=n ś=- a=e

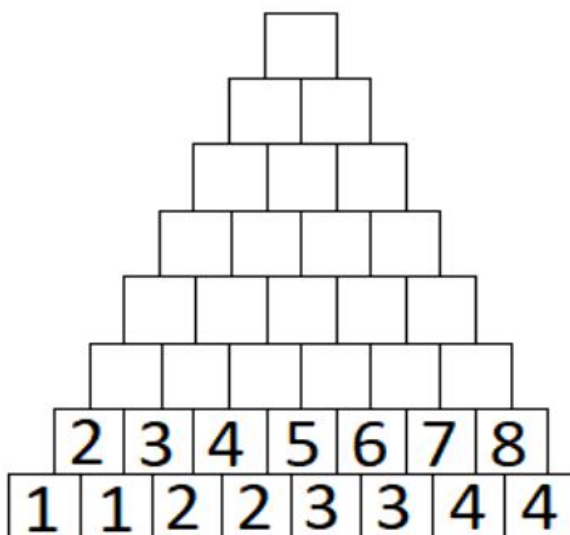
rebusy przygotował Karol Łysiak, kl. 6b

Zagadki matematyczne

Uzupełnij piramidę według wzoru.

$$\begin{array}{c} 2 \\ 1+1 \end{array}$$

zagadki przygotował
Karol Łysiak, kl. 6b



JAKA JEST OSTATNIA LICZBA?

$$\text{fish} + \text{fish} + \text{fish} = 60$$

$$\text{fish} + \text{crab} + \text{crab} = 26$$

$$\text{crab} + \text{octopus} + \text{octopus} = 7$$

$$\text{octopus} + \text{crab} \times \text{fish} = ??$$

Spośród osób, które przyślą prawidłowe rozwiązania
krzyżówki, rebusów i zagadek matematycznych
na adres gazetki redakcjasiodemki@op.pl
wylosujemy nagrody rzeczowe

Spirala Betty- zajaczek wielkanocny



opracowała Kamila Kasprzak, kl. 6a

Zespół redakcyjny:

redaktor naczelny:

Banaszek Dawid

zastępca redaktora:

Dąbska Wiktoria

Czerwińska Joanna

Harasim Edyta

Kasprzak Kamila

Kawiak Piotr

Kocyła Alicja

Kosacka Aleksandra

Łysiak Karol

Małecka Julia

Michalak Julia

Ozon Aleksandra

Piekarska Sara

Skowrońska Julia

Stachyra Natalia

Tryniecki Filip

opiekunowie:

Karolina Suszek

Anna Wiśniewska

wsparcie:

Urszula Cygan

Znasz ciekawe miejsce, które chciałabyś/chciałbyś polecić na łamach naszej gazetki? A może masz sympatycznego pupila, którym chcesz się pochwalić? Lubisz pisać opowiadania, wiersze, rysować? Zapraszamy, napisz do nas:

redakcjasiodemki@op.pl